

# A. Czapska

---

## Najstarsze domy w Węgrowie

---

Ochrona Zabytków 11/1-2 (40-41), 145-146

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RÓŻNE

### NAJSTARSZE DOMY W WĘGROWIE

Miasteczko Węgrów leżało na skrzyżowaniu szlaków handlowych ze wschodu na zachód i z południa na północ i dzięki temu położeniu było ważnym ośrodkiem handlowym. Zagraniczni kupcy mieli tu swoje faktorie i korzystali z zajazdów (ryc. 171), których w Węgrowie było kilka.

Przy rynku zachowały się do naszych czasów trzy budynki, których charakter wskazuje na to, że w przeszłości służyły jako zajazdy lub faktorie.

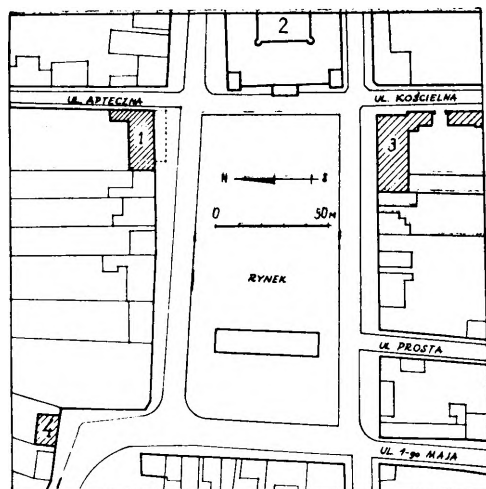
Do r. 1930 przy wjeździe do miasta, nad rzeką Czerwonką, stał duży drewniany budynek dawnej karczmy, w którym po pierwszej wojnie światowej mieściła się szkoła powszechna. Budynek ten od wschodu miał wysoką bramę dla wprowadzania wozów do obszernej sieni i podłogę z ubitej gliny. Około 1930 r. jego ówczesny właściciel rozebrał budynek.

W miejscu, gdzie ulica Gdańska wchodzi w Rynek, stoi jeden z najstarszych domów Węgrowa tzw. „Dom Lipki”, murywany na zaprawie glinianej. Piwnice sklepione kolebkowo, o ścianach z kamienia polnego i z cegły dużych wymiarów. Dawny dach, razem z poddaszem, został rozebrany i zastąpiony zwykłym dwuspadowym dachem krytym blachą. Ryzalit w części środkowej, z drzwiami na osi, sygnalizuje istniejącą tu prawdopodobnie dawniej attykę. Prostą elewację ozdabiają niewielkie płaskie pilastry. Dom ten niedługo ulegnie, jeśli nie rozbiórce, to gruntownej przebudowie, gdyż wybrzuszone i zwichrowane ściany grożą zawaleniem.

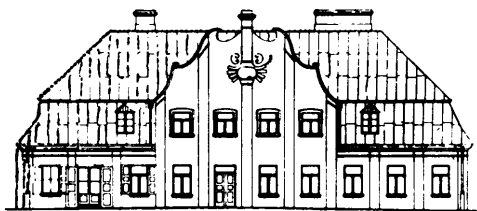
Symetrycznie w stosunku do kościoła, po dwóch przeciwnych stronach rynku, stały dwa największe zajazdy. Zamykały one kompozycję ustawionego na osi rynku kościoła farnego. Zajazd z prawej strony, przy rogu ulicy Kościelnej, w pierzei południowej, uległ poważnej przebudowie i znamy jedynie jego fragment z akwareli Stronczyńskiego z połowy XIX-go wieku, na której widoczny jest dach łamany, kształtem zbliżony do dachu na „Domu Gdańskim” (ryc. 169).

Dziś elewacja jego posiada tylko resztki wystroju architektury późno-neoklasyzystycznej. Zmieniony w swej formie dach, pokryty żelazną blachą, zmienił całkowicie charakter budynku, a zamurowanie w ostatnich latach szerokiej bramy wjazdowej zatarło ślad po dawnym zajazdzie.

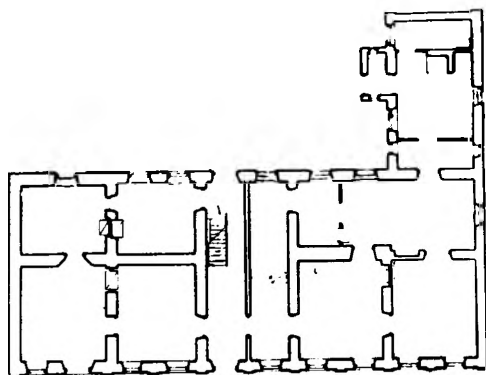
Najokazalszym i najlepiej zachowanym z wyżej omawianych budynków jest XVIII-wieczny „Dom Gdański” przy ryn-



Ryc. 171. Schemat rynku w Węgrowie z oznaczeniem budynków omawianych w tekście; 1 — „Dom Gdański”, 2 — kościół farny, 3 dawny zajazd, 4 — tzw. „Dom Lipki”.



Ryc. 172—173. Elewacja frontowa i rzut parteru „Domu Gdańskiego”.



ku na rogu ul. Aptecznej. Jest on jednym z dwóch najstarszych, istniejących do dziś domów w Węgrowie. Barokowa jego elewacja znana jest z wielu publikacji i wielokrotnie powoływano się na nią jako na przykład specyficznie polskiego baroku (ryc. 170 i 172).

Jest to duży budynek murowany (z cegły), stojący frontem do rynku, w planie prostokątny, o wymiarach ok. 28x12 m., usytuowany na dużej posesji o długości około 100 m. a szerokości równej długości budynku (ryc. 173).

Skrzydło parterowe od ul. Aptecznej, późniejsze, wkomponowane w ogrodzenie, w którym znajdowała się brama przejazdowa. Duży dziedziniec pozwalał na zakwaterowanie większej ilości wozów. Wielki łamany dach posiada starą, ciekawą więźbę z drewnianych belek o dużych przekrojach. Poddasze zostało częściowo wykorzystane dla celów mieszkalnych, a 4 okna od pomieszczeń umieszczono od frontu w ozdobnej attyce, zajmującej część środkową dachu.

„Dom Gdański” zachował się szczęśliwie w dobrym stanie do naszych czasów, lecz nie zupełnie w tej samej formie, jaką posiadał jeszcze w pierwszych latach dwudziestego wieku. Nowy właściciel, remon-

Ryc. 174. Gaj w Gucinie. Obelisk i sfinks. Wg J. Szamurin „Staraja Warszawa”, Moskwa 1915.



tując go około 1910 r., dostosował dawny zajazd do celów mieszkalnych i handlowych, kasując bramę przejazdową tak charakterystyczną dla zajazdów (ryc. 170).

Przebudowa nie wprowadziła dysonansów w elewacji, tak że patrząc obecnie na front budynku nikt nie domyśla się nawet, że jeszcze 50 lat temu znajdowała się pośrodku brama wjazdowa. Wrażenie takie uzyskano dzięki przedłużeniu pilastra środkowego do samej ziemi, jak to ma miejsce w pilastrach bocznych. Przed przebudową urywał się on nad bramą. Przerwany był już raz zresztą w swej górnej partii małym owalnym okienkiem, ozdobionym promieniami.

W rzucie budynek uległ tylko niewielkim zmianom. Przy przeróbce nie wyburzono żadnej ściany nośnej. Obszerne, sklepione piwnice pozostały bez zmian. Wielką sień, jaką uzyskano z zamurowania przejazdu przedzielono na pół i w lewej części zbudowano drewnianą klatkę schodową, prowadzącą na poddasze, oraz wygospodarowano miejsce na przedpokój dla mieszkania w prawej części budynku. (Lewą jego stronę zajęły pomieszczenia apteczne, gdyż nowy właściciel był aptekarzem) (ryc. 173).

Dziś już prawie nikt, nawet z mieszkańców Węgrowa, nie pamięta wielkiej bramy w „Domu Gdańskim”. Zachował się on poza wspomnianą przeróbką w swej dawnej formie, oddzielony od ulicy przedogródkiem o niskim drewnianym parkanie, co bardziej nadaje mu charakter dworku, niż zajazdu związanego z rynkiem.

„Dom Gdański” pozostaje pod opieką konserwatora, jako piękny przykład XVIII-wiecznej architektury. Jest on ozdobą tego starego i ładnego miasteczka, które mimo licznych zniszczeń zachowało swój dawny historyczny układ urbanistyczny.

A. Czapska

## GAJ W GUCINIE

Na obszarze b. dóbr wilanowskich, opodal kościoła parafialnego w Służewie, znajduje się tzw. „Gaj w Gucinie”. Gaj ten jest ściśle związany z działalnością dwóch braci Potockich — Stanisława Kostki i Ignacego. Obaj oni pozostawili po sobie pamięć mężów zasłużonych w dziejach Polski.

Widok Gaju z I poł. XIX w. znany nam jest z obrazu W. Kasprzyckiego (zaginionego w czasie ostatniej wojny) przedstawiającego „Park w Służewie”. Obraz ten ukazywał w głębi kościół, zaś po prawej stronie wzgórze wiejski dworek i aleję pięknych drzew wzdłuż stawu.